

Arbitralny areszt i śmierć dzieci

15 stycznia 2014

Segundo Garcia Sandi, członek ludu Achuar, został w sposób arbitralny zatrzymany i osadzony w więzieniu Guayabamba w Iquitos, gdzie zagrożone jest jego prawo do rzetelnego procesu – ostrzegają organizacje reprezentujące rdzennych mieszkańców peruwiańskiej Amazonii. Aresztowanie S.G. Sandiego nastąpiło 5 grudnia 2013 roku, po wskazaniu przedstawicieli argentyńskiego koncernu Pluspetrol, którzy oskarżyli go o udział w aktach „wandalizmu” na rurociągu służącym do przesyłu ropy, przebiegającym przez terytorium Achuarów w departamencie Loreto. Mężczyznę pozbawiono wolności, pomimo braku dowodów. Zarówno sam zatrzymany, jak i członkowie jego rodziny, uważają, że nagonka jest celowo napędzana przez Pluspetrol Norte. Firma od dawna próbuje uciszyć rdzennych mieszkańców dorzecza Corrientes, dotkniętych 40-letnią działalnością naftową w regionie i żądających rekompensat za straty zdrowotne i środowiskowe.

Jednym z powodów inkryminacji S.G. Sandiego może być jego szczególna rola w udowodnieniu wpływu wydobywania ropy naftowej na zdrowie Indian. W 2006 roku znalazł się on w grupie Achuarów, którzy poddali się testom medycznym na obecność toksycznych odczynów w organizmach tubylczych mieszkańców dorzecza Corrientes. Badania potwierdziły zwiększone stężenie metali ciężkich, ołowiu i kadmu, we krwi Achuarów. O uwolnienie zatrzymanego zaapelowały organizacje reprezentujące rdzennych mieszkańców peruwiańskiej Amazonii, w tym AIDSEP oraz Federacja Rdzennych Wspólnot Corrientes (FECONACO), podejmując w tym celu stosowne kroki prawne. Tymczasem 7 stycznia 2014 roku Segundo Garcia Sandi, nadal przetrzymywany w Iquitos, rozpoczął strajk głodowy.

W drugiej połowie grudnia 2013 roku śmierć pięciorga dzieci

wstrząsnęła achuarską społecznością Sauqui, położoną w dorzeczu Corrientes. Przywódca wspólnoty Mauro Nuñez Sandi, powiedział, że przed śmiercią dzieci skarżyły się na silny ból brzucha w okolicy pępka i miały zauważalne wzdęcia. Objawom towarzyszył ból głowy i kłopoty z jedzeniem. Zmarłe dzieci zidentyfikowano jako Alana Sandiego Cariajano, Rosmery Sandi Cariajano, Orianę Sandi Cariajano, Diomara Díaza Sandi i Kelsi Cariajano Sandi. Do wszystkich zgonów doszło między 14 a 29 grudniem.

Społeczność Sauqui znajduje się w trudno dostępnym regionie. Pierwsza wyprawa do potrzebujących pomocy Achuarów odbyła się dopiero 31 grudnia i 1 stycznia, po kilku odwołaniach lotu z powodu złej pogody. Mieszkańcy zakładają, że nagła śmierć dzieci ma związek z wieloletnią działalnością naftową i zanieczyszczeniem środowiska w regionie, którego rozległą skalę potwierdziło peruwiańskie ministerstwo środowiska, zaś specjalny sprawozdawca ONZ ds. ludności tubylczej, James Anaya, określił ostatnio jako „krytyczną”. Carlos Sandi, prezes FECONACO, pojechał specjalnie do stolicy Peru, Limy, aby skłonić rządową administrację i prokuraturę do zbadania dziwnych zgonów w Sauqui. Nie wyrokując ostatecznie o przyczynie śmierci przestrzegł, że istnieje wiele sposobów, które mogą być wykorzystane w celu ukrycia prawdziwego podłoża grudniowych zgonów.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: servindi.org (1), servindi.org (2), www.aidesep.org.pe, ww4report.com, diariolaregion.com
Dla „Wolnych Mediów”